

PRZYJACIEL LUDU

ORGAN STRONNICTWA CHŁOPSKIEGO.

W całym kraju koszt. rocznie **6 złotych**kwartalnie **1 zł. 50 gr.**Nr. pojedynczy **20 groszy.**W Ameryce rocznie **2 Dol.** Pojedynczy numer **8 ct.**W Francji **40 fr.** rocznie, w Argentynie **5 peso.**

Biuro Redakcji i Administracji:

Kraków. Reformacka 7. Tel. 2014.**KONTO P. K. O. Nr. 404.190**

Adres na listy, przekazy, reklamacje itp.

„Przyjaciel Ludu” — **Kraków.**

Wychodzi raz w tygodniu na niedzielę

Pobieranie „Przyjaciela Ludu” można rozpocząć każdego czasu. Prenumeratki kolportaż płaci się z góry.

Anonse cała strona **120 złotych.**Wiersz milimetr. **24 groszy.****Nr 10.****Niedziela, dnia 7 marca 1926.****Rok 38.**

Chłopi i robotnicy.

Pierwsza bitwa o złączenie szeregów chłopskich pod wspólnym klasowym sztandarem — zbliża się ku końcowi. Rozegrana na terenie Sejmu, skończyła się tryumfem słusznej idei, zespalać pod wspólnym sztandarem tych wszystkich **posłów**, którym w piersiach biło uczciwe serce rzeczywistego zastępcy chłopa i którym sumienie nakazało złączyć się w tej ostatecznej chwili. Rzucili precz partyjne opłotki piastowe, wyzwoleniowe, okoniowe czy inne, a utworzyli jedno **Stronnictwo Chłopskie**, rozumiejąc, że tylko przez walkę o **klasowe** postulaty można rzetelnie **klasie** chłopskiej służyć.

W kraju bitwa wre w całej pełni.

Chłopi uświadomieni gorąco pragną tego złączenia i w sercach chłopskich już dawno przed ową bitwą na terenie sejmowym ożyło przekonanie, że tylko jednością klasową można do czegoś dojść i zmieść nędzę klasy chłopskiej w dobie obecnej. Z otrzymywanych wiadomości z całej Kongresówki można wnosić śmiało, że garstka macherów inteligencko - szalapatkowych z Wyzwolenia została **gronem generałów z listy państwowej, ale bez wojska**. Przy zupełnym bankructwie endeków, piastowców i putkowców w Małopolsce, otrzymujemy radujący serce obraz zbliżającej się chwili tryumfu sprawy chłopskiej.

Przeciw tej uświadomionej masie chłopów utworzył się wspólny front tndecko - piastowo - wyzwoleniowo - socjalistycznych rybaków chłopskich głosów na wędkę gruszek na wierzbie — dla interesów jajczarskich, czy też inteligencko - aptekarskich, czy dygnitarzy z kas chorych. Jest jednak niemal pewność, że już się nareszcie urwało ucho i chłopski dzban prze stanie cudzą wodę nosić jak i skończy się wydobywanie przez wspomnianą spółkę **kasztanów z ognia chłopskimi rękami**.

Kiedy się teraz czyta wszystkie organki mafji malującej się na „ludowo” — można mieć lekie wyobrażenie o tem, jaką straszną walkę

będzie musiało przejść jeszcze Stronnictwo Chłopskie, by walkę wyborczą dla chłopów wygrać. Mózgi wszelakich mecenasów, doktorów i specjalistów „od ludu” wysilają się w tym kierunku, by tą czy inną drogą wmówić w chłopa, że **klasy chłopskiej niema**, być nie może i nie powinno. Ci sami socjaliści, dla których klasa robotnicza równie dobrze może składać się z **urzędnika - dygnitarza, adwokata aż do kanalarza włącznie** — ci sami twierdzą, że **chłop do 6 morgów jest socjalistą — od 6 morgów obszarnikiem!** Całkiem prosto: choć jest nas 21 milj., jako klasa chłopska nie istniejemy. W myśl tego głupstwa chłopi powinni do 6 morgów żywić socjalistycznych dygnitarzy z kas chorych, a od sześciu morgów pomagać Witosowi czy też ósemce do interesów grabskich czy jajczarskich a już w najgorszym razie wyzwoleniowych pomyleńców.

Jest to wierutny fałsz. Interesy wszystkich pracujących na roli chłopów są jednakowe. Jednakową jest chłopska nędza i jednakowym krwawy trud, w jakim beznadziejnie uciemienieni uprawiają swój kawałek ziemi. To, że jeden chłop dawszy przedtem głos socjaliście **je dziś postne ziemniaki**, a inny dawszy głos endekom czy piastowi **je ziemniaki z kapustą**, nie zmienia tego, że **cała klasa chłopska** doszczętnie jest zrujnowaną, dzięki właśnie owym przyjacielom i tylko przez solidarność z tego wybrnąć zdoła.

Rzesza robotnicza wyszła przeważnie z chłopów. Robotnik to syn chłopski w tem tylko szczęśliwszem położeniu, że będąc bliżej źródeł nauki i życia jest więcej swych celów świadomym i do walki przygotowanym. W walce o chleb codzienny klasa robotnicza jako mniej liczna we własnym interesie ma obowiązek stanąć ramię przy ramieniu i walczyć solidarnie z chłopami o klasowe interesy, nie pozwalając się wygrywać przeciw chłopom tem, że **interesem klasy robotniczej jest mieć tanie ziemniaki, zboże czy masło i pomagać w utrzymaniu chło-**

ów w ciemności i braku organizacji na podsuwany przez kapitalistów argument, że gdy chłop będzie rozbity, to łatwiej kupi drogi towar fabryczny i t.d. Jest to bzdurstwo niesłychane. Dziś właśnie jest najwidoczniejszym, że 360 tysięcy robotników jest bez pracy dlatego, iż w Polsce jest 21 milionów doprowadzonych do żebraczego kija chłopów a nie dlatego, iż pan radca Dusipiórko czy referent Dajlapowski ma zamiast 399 punktów uposażenia tylko 398 i pół — lub, że zlął niżej ze „szczebla“ swej wysokiej rangi, bo pan Dusipiórko okropnie lubi jeździć po zagranicznych badach a pani Dajlapowska chadza jedynie w japońskich jedwabkach — więc ni polski bucik ni krajowa pończocha w tych klasach zbytu nie znajdzie.

Klasa chłopska da chętnie robotnikom taniej swoje wyroby, skoro robotnik i tak za psie pieniądze stwarza wyroby fabryczne. Robotniko-

wi rzeczywistemu mniej idzie o tych kilka groszy taniości jądła, skoro uzyskać się ona da jedynie przez nędzę klasy chłopskiej, a więcej o ludzkie wynagrodzenie przez polskiego pijawkę kapitalistę. Prędzej w sercu robotnika ożyje uczucie solidarności z klasą, z której wyszedł, niż lę uрони nad tem, iż ten lub ów burżuj zamiast do Kairo zajedzie za jego pracę jedynie do Nicei. Tylko machery różnych partyj nienawiść tą starają się hodować. Rzeczywistość jednak zada kłam i położy temu kres. Możemy z chlubą wspomnieć liczne ośrodki robotnicze **polskich zagłębi naftowych**, które są pionierami klasowego uświadomienia chłopskiego i tej granitowej prawdy, że ostrze wojenne obu klas skierowaniem jest ku zniszczeniu szlachetczyzny kapitalistycznej, a celem ostatecznym: **zwycięstwo chłopsko-robotniczej demokracji.**

Tadeusz Stapiński.

Wszyscy chłopci powinni należeć do Stronnictwa Chłopskiego.

Nie od jednego chłopca slyszalem pytanie, **dla czegoż to chłopom tak bardzo źle się powodzi?** Więc odpowiedziałem zaraz i teraz powtarzam: dlatego tylko, że **wszystkim wrogom chłopskim jest za bardzo dobrze.** A jest im jedynie dlatego za dobrze, że są silnie zorganizowani w swoich związkach i stronnictwach.

Wiemy przecież wszyscy, jak mocno są zorganizowani obszarnicy, kapitaliści, księża, urzędnicy, nauczyciele, żydzi.

Chłopi zaś nie są jeszcze należycie zorganizowani.

Wszyscy ci, których poprzednio wymieniłem, są już dawno złączeni w swoje klasowe organizacje i dlatego im się za wspaniale powodzi, a **jedynie klasie chłopskiej najstraszniejsza nędza stale dokucza**, bo nie umieją się chłopci przed tem bronić. Jak może się chłopom dobrze powodzić, jeżeli cała klika obszarników, kapitalistów, księży, urzędników, nauczycieli i żydów drze z chłopów, co się tylko da. Chłopi tylko narzekają, czasem naklną trochę, ale ostatecznie „dla świętego spokoju“ dają się łupić i nie pytają się nawet, **na co to idzie ich krwawica, zdobyta w pocie czoła i kto ją pożera.**

Aż dopiero teraz wskutek dzisiejszej nędzy na wsi zaczynają się organizować i chłopci, bo przekonują się już nareszcie, że trzeba szukać ratunku w swoim stronnictwie chłopskim przed dalszą niewolą i zupełną zagładą.

Organizacja silna, dobrze zbudowana, ma cudowną moc. Obszarnicy nie potrafiliby się bronić przed zabranie im tych tysięcy morgów ziemi i lasów, które prawem kaduka trzymają ze szkoda chłopów i państwa, gdyby nie byli zorganizowani. Tak obszarnicy z fabrykantami jak i wszyscy urzędnicy świeccy i duchowni, dzięki tylko

swej silnej organizacji umieją wyciągnąć dla siebie jak największe korzyści od każdego rządu. I obecny rząd miał bardzo dużo dobrego zrobić: zredukować urzędy i urzędników, zmniejszyć im pensje, — a tymczasem nic, ani jedno, ani drugie. — Urzędy tworzy się nowe, pensje podwyższa. Jedni biorą wysokie pensje i to trzy albo cztery. — Drudzy kradną miliony pieniędzy państwowych. Ani jednym ani drugim rząd nic jakoś nie potrafi zrobić. Rząd dzisiejszy nic nie robi jest bezsilny wobec zorganizowanych urzędników, obszarników, kapitalistów i żydów.

Na wszystko, co potrzeba, ciągnie się z chłopów, bo chłopci są niezorganizowani — więc można z nich do ostatniego doić. Chłopi muszą płacić podatki za obszarników — bo gdyby się z tem ociągali, to zasekwestrują ostatnią krowę, żarna lub łóżko, a panom dadzą jeszcze długoterminowe i w setki tysięcy sięgające pożyczki z pieniędzy rządowych. Jedni kradną, drudzy biorą na wieczne nieoddanie. — I jak może być dobrze?

Czy dadzą radę chłopci to przetrwać? To wielkie pytanie.

Dodam jeszcze jedno, bo to mnie chłopca bardzo dziwi: gdy chłop weźmie z lasu suchych gałęzi na opał, a złapie go leśny, dostanie czasem i kilka miesięcy kryminału. Ale taki pan, co nakradnie miliony z pieniędzy państwowych jedzie sobie na poratowanie zdrowia do Szwajcarii, albo gdzie się mu podoba. Doprawdy, że można zwarzować, gdy na to wszystko musi się patrzeć. Dzisiaj, gdy zajdzie chłop do dworu płacić za morgę dzierżawy, albo furę drzewa z pańskiego lasu, to śpiewają mu obszarnicy taką cenę, że chłopu stają włosy na głowie ze zdziwienia.

Proszę Was, kochani bracia chłopci, nie dajmy już tyle drwić ze siebie. Wszystkim będzie dobrze

w Polsce, nawet i chłopom — i ziemia się dostanie tym, którym się należy tj. bezrolnym i mało-rolnym chłopom, żołnierzom, którzy za nią walczyli, gdy wszyscy staniami pod sztandarem swego Stronnictwa Chłopskiego. Nie zwlekajcie więc bracia chłopie, ale organizujcie się, po wszystkich

wsiach, a gdy będziemy silnie i solidarnie postępować, to **damy radę tym złym duchom**. Któż wtedy potrafi lub ośmieli się sprzeciwić tak wielkiej a zorganizowanej rzeszy chłopskiej? — Bezwarunkowo nikt!

Jakób Stanisław,
z Krośnieńskiego.

Okaz działalności Rządu.

W gazetach ogłoszono i do wszystkich Urzędów gminnych rozesłano urzędowe rozporządzenia co do sposobów uzyskania zezwoleń na wyjazd do robót rolnych w Niemczech. Biedota wiejska, przeczytawszy okólnik urzędowy, runęła tłumnie do fotografów i często wysprzedawszy ostatki swego skromnego dobytku, złożyła w Urzędach gminnych po dwie fotografie i po 50 groszy, zgodnie z rozporządzeniem urzędowym. Urzędy gminne odniosły owe zgłoszenia do Starostw, aż tu naraz pojawia się drugie, a potem i trzecie rozporządzenie Województwa, które wszystko zmienia i odwołuje. Rezultat taki, że w samem tylko województwie krakowskim było zgłoszeń na wyjazd około 50 tysięcy, a tymczasem całe zapotrzebowanie wynosi na razie 250 ludzi.

Kto za to całe bałamuctwo odpowie? Kto zwróci biedocie przeszło sto tysięcy złotych za fotografie, kto odszkoduje za zdarte obuwie, stratę czasu, pisaninę Urzędów gminnych itp.? A znane nam są już i takie wypadki, że nędzarz fornal dworski w pow. krakowskim, nie mogąc wyżywić licznej rodziny ze skąpej płacy, porzucił dotychczasowe stanowisko i przygotował się do wyjazdu do Niemiec, aż tu naraz 26 lutego oznajmiono mu w Państwowym Urzędzie Pośrednictwa Pracy w Krakowie, że z pow. krakowskiego nikt pozwolenia na wyjazd do Niemiec nie otrzyma. Przyszedł biedaczysko do naszej redakcji po jakiś ratunek, co on ma teraz

począć, gdy tylko z winy urzędowego obwieszczenia znalazł się nagle na bruku z rodziną. Mężczyzna 34-letni. Inteligentny i szukający roztropnie sposobu do życia, zapłakał jak dziecko, z rozpaczą, że teraz już ostatecznie nie wie, co począć z sobą, żoną, trojgiem drobnych dzieci i starymi rodzicami. — A ilu takich biadaków wprowadzono w błąd przez władzę państwową jest w całym woj. krakowskim, a ile w całej Polsce.

Panowie biurokraci, na Boga, przestańcie, bo się źle bawicie. W ciepłym pokoju, dobrze odziani, z pełnym żołądkiem, popijając herbatkę i paląc papierosa, spokojni o pensyjkę na pierwszego, płodzie rozporządzenia, które oto wydają takie skutki. Największy prowokator pruski, najsprytniejszy agitator bolszewicki nie potrafiłby wymyśleć skuteczniejszego sposobu zniszczenia resztek zaufania ludności do urzędów państwowych, niż to rozporządzenie urzędu państwowego.

Apelujemy do posłów Stronnictwa Chłopskiego, aby już raz wreszcie nie „żelazną miotłą“ ale jakimś „drażem stalowym“ uwolnili Państwo i ludność od panów biurokratów odpowiedzialnych za ten okaz urzędowania i za to wyrafinowane pędzenie biedoty chłopsko-robotniczej do rozpacz.

Trzeba to podkreślić, że ministrem pracy i opieki społecznej jest teraz poseł Ziemiecki socjalista.

Curik do Warszawy kraść zegarki!

Do czego doprowadziły siedmioletnie rządy w Polsce, najlepiej to odczuli ci chłopie i robotnicy, co obecnie na sezon letni zabrali się do Prus. Częstochowa jest przepelniona dziesiątkami tysięcy napływających wciąż jeszcze robotników do Prus. O tem co tu piszę, opowiedział mi Wojtucha z Janiny, który co tylko powrócił z Prus. „Z naszego powiatu Stopnickiego do Częstochowy zgromadziło się z górą 400 ludzi w młodym i średnim wieku. Za pośrednictwem 12 przemysłników w nocy 10 lutego przez granicę na stronę pruską udaliśmy się za cenę 5 złotych od głowy. Umówiona cena ma być płacona po przejściu granicy. Czterystu nas rozdzielono na 12 grup, na czele każdej grupy stanął (agent) przemysłnik częstochowski. Wymaszerowaliśmy o godz. 11 w nocy. Każda grupa poszła we wskazanym przez agenta kierunku, prowadzona przez przemysłnika. Jaka to przeprawa przez tę granicę polską, to

pozal się Boże. Knieje, krzaki, bagna i trzęsawiska, nie w jednym miejscu pozostał fartuch na cierniu rozdarty, na innym suknia w kawałki podarta, tu znów podeszwa pozostała w błocie lub cały but został w bagnie. W naszej grupie szła kobieta z cztero-miesięcznym dzieckiem na ręku, które od czasu do czasu zapłakało żałością, jakby odczuwało niewygodną podróż swej matki a w dużej mierze dokuczał dziecinie głód i zimno, bośmy przemokli do suchej nitki. Płacz dziecka niepokoił przemysłnika, że może wzbudzić czujność pogranicznych strażników. Więc z oburzeniem zwrócił się do owej kobiety: „Zatkaj pysk temu szczeniściu, niech nie skomli, bo jak nie to mu łeb rozbiję pałą i wrzucę w krzaki, bo ja nie chcę być stratny tyle pieniędzy o takiego szcziura“. To co powiedział napewno by zrobił, gdyby biedna matka nie zakneblowała chustką ustek dziecku.

Pomimo, że jedni się zostali bez czapek a inni bez butów i części garderoby wierzchniej, granicę polską prześliśmy. Na granicy niemieckiej stawaj w rząd. rachunek czy wszyscy są, dobra, płacić!

Po pięć złotych z głowy. Kto nie miał 5 zł. to od przemytnika dostał przez grzbiet 5 pał, że i za 5 lat ich nie zapomni, a kto miał tylko 2 zł. to dostał trzy pały pamiątkę na trzy lata i t. d. Recepta była udzielana według ilości niedopłaconych pieniędzy.

Do tej operacji przemytnicy obłowiwszy się pieniążkami na głodowce biednych robotników wrócili do Częstochowy po nowy transport głodomorów, jak ich sami nazywali. A my obrani z grosza, ubłoceni, zmoknięci i głodni. Jednym pozostał tylko but, inni zupełnie pogubili podszwy od butów i trzewików. Uflagani i unurzani w błocie, głodni jak kościelna mysz, ruszyliśmy z miejsca w stronę niemieckiego miasta Rosenberga, z nadzieją, że tam już obszarnicy niemieccy czekają na nas na punkcie zbornym, gdzie nas przesieją jak przez sito, wybiorą zdrowe siły do pracy ciężkiej, ale choć odżywić się dadzą i trochę grosza za tę pracę zapłacą. Z tą myślą zaszliśmy aż na sam plac zborny w Rosenbergu.

Tu nas spotkał srogi zawód. „Achtung!“ naraz

rozległo się z kilku pierśi policji niemieckiej. Otoczono nas kordonem i powiedziano nam: „Curik do Warszawy kraść zegarki“. Nie pomogły prośby ani błaganie. Odpędzono nas jak bydło przeszło 400 ludzi do granicy z powrotem. I z tego miejsca cudami słynącej Częstochowy o proszonym chlebie wracają do swej nędzy. Jedni już wrócili, a drudzy w drodze, a wszyscy mają jedno tylko na ustach przekleństwo w stronę Polski“.

A cóż wy na to panowie, co wam obszary leżą odłogiem, co się rozbijacie samochodami, urządzacie bogate polowania, wyprawiacie sute wieczorki, bale i letniska?

Nic nam tu przekleństwo nie pomoże, młodzi i starzy Obywatele! Nie wina to świętej ziemi polskiej, że nam brak jest chleba, ale wina nasza, że pozwoliliśmy różnym truoniom tuczyć się owocem naszej pracy. A my bracia dziś poniewierani, głodni, więc nas śmiertelność dzie siątkuje. Nie z przekleństwem idźmy, ale z wiarą w zwycięstwo klasowego Stronnictwa Chłopskiego. A kiedy się tam wszyscy znajdziemy, to wtedy zrobimy obrachunek. choć ciężki ale sprawiedliwy i Niemcy nie będą się z nas naśmiewać, ale należyty okażą nam szacunek.

Pęczelice, pow. Stopnica.

Jan Piła.

Inteligentny bandytyzm.

W Nowym Sączu istnieje instytucja pod nazwą Kasy Zaliczkowej, oparta na udziałach swych członków, której byt został zachwiany a to z tego powodu, że jej dyrektorzy protegowali żydów i lekkomyślnie udzielali im dużych kredytów, a jeden z nich naciągnął Kasę na 150.000 zł. i zwiął, zaś pozostałych Kasa toleruje z obawy, aby nie czmychnęli w świat lub nie zgłosili niewypłacalności. Wobec czego ci spłacają dowolnie swe zobowiązania.

Jednakowoż ci panowie dyrektorzy wzięli sobie za zadanie ratować Kasę i odbić sobie te straty kosztem chłopów członków i zabrali się do tego z całą energią, a to w ten sposób, że od pierwszej chwili gdy się zachwiał nasz pieniądz złoty, istniejące pożyczki lub nowozaciągane przerachowywali chłopom na dolary i dłużnikom kazali wystawiać podwójne weksle i podpisywać deklaracje przy podnoszeniu pożyczek czy przy prolengacie tj. zmianie weksla po trzech miesiącach, że na żądanie Kasy zobowiązują się uiścić winną kwotę w dolarach.

W ten sposób naciągają dłużników na podwójne opłaty weksli i to wyższych niż wynosiła zaciągnięta pożyczka, a po trzech miesiącach na spłatę długu po kursie dolara, lub obliczoną kwotę na dolary na dalsze trzy miesiące mu prolongują.

Dla przykładu: Chłop pożyczył w Kasie 100 zł, kasa przeliczyła mu to na dolary czyli po 5 zł. 17 gr. jeden dolar, a więc za 100 zł. 19 dol. Gdy termin płatności tego weksla przypadł na ów dzień, gdy dolar był 12 zł., to dłużnik musiał

zapłacić za ów dług 100 zł. 19× po 12 czyli 228 zł. lub dopłacić różnicę dolarów tj. 128 zł., a na pozostałe 100 zł. przeliczone na dolary wystawić nowe dwa weksle.

I w ten sposób postępują ze wszystkimi dłużnikami, bez względu na to, czy nie mając gotówki na spłatę długu zgodził się na dolary i wystawił dwa weksle i podpisał deklarację, czy też nie. N. p. piszący mając 5/8 1925 zapłacić ratę, bo nie posiadałem gotówki na spłatę całego długu, zmuszony byłem pod zagrożeniem protestu weksla wystawić nowe dwa weksle i podpisać deklarację, że zobowiązuję się na żądanie Kasy resztę długu spłacić w dolarach. Wówczas nie widziałem w tem nic złego, bo wychodziłem z tego założenia, że o ile złoty będzie spadał, a dolar stał w miejscu, to z nim wartość mego majątku i produktów się zatrzyma, więc całkiem słusznie powinienem Kasie zwrócić pełną wartość pobranego pieniądza. Tymczasem sprawa wzięła inny obrót: rząd Grabskiego nie umiał zaradzić spadkowi złotego, ale zato energicznie, jak i obecny koalicyjny prowadzili i prowadzą usilnie taką politykę gospodarczą, aby mimo postępującej dewaluacji złotego, ceny warsztatów i produktów rolniczych utrzymały się na jednej wysokości liczebnej.

Dla przykładu: piszący zaciągnął pożyczkę we wymienionej Kasie we wrześniu 1924 r. Wówczas 100 kg pszenicy kosztowało 28 zł. 50 gr. czyli 5¹/₂ dol., żyta 22 zł. 50 gr. czyli 4¹/₂ dol., krowa ponad 400 zł. czyli 80 dol. Obecnie zaś 100 kg

pszenicy kosztuje 36 zł. czyli $4\frac{1}{4}$ dol., żyta 22 zł. czyli $2\frac{1}{2}$ dol., krowa 200 zł. czyli 24 dolary. Otóż wartość pszenicy obniżyła się o jednego i ćwierć dolara, żyta o dwa dol., a krowy aż o 56 dolarów czyli blisko o 70%. gdy Kasa tego stanu rzeczy nie uwzględnia, ale żąda zwrotu pożyczki w dolarach.

N. p. Michał Król, gospodarz ze Siekierczyny, zaciągnął w tejże Kasie pożyczkę $\frac{1}{2}$ 1925 r. w kwocie 1700 zł., obecnie w marcu spłacałna. Otóż za ten rok zapłacił Kasie tytułem procentów 1106 zł. i 24 gr., wydał na podwójne weksle 36 zł. czyli razem 1202 zł. 24 gr., a w dniu 8 marca ma zapłacić jeszcze 217 dolarów, więc o ile dolar do tego dnia dojdzie do 10 zł. to jeszcze 2170 zł. tj. za owe 1700 zł. wypożyczone przed rokiem ma zwrócić 3372 zł. a więc tak „cudowną“ pomoc ma ów rolnik z tej Kasy. A jego produkta spadły i o 70%.

Wiadomo, że swego czasu w Bochni zamknięto chłopkę z niemowłębem do kryminału za to, że pięć jajek sprzedała zadrógo, więc ciśnie się gwałtowne pytanie, gdzie jest Sejm, Rząd, Sądy, Prokuratorja państwa, że nie widzi zbrodniczej roboty Kasy zaliczkowej w Sączu?

Wysoki Rządzie! Wyślij swego komisarza do Sącza aby zbadał nadużycia. Świetna Prokuratorjo państwa, która umiesz chłopkę ścigać za sprzedanych trochę jaj czy masła, wkroczyć prosimy cię i zamknij pp. dyrektorów tej Kasy do tego domu „pod blachą“ w Sączu, aby aż zczernieli, a to za to, że 1) od początku przyczyniali się i szerzyli nieufność i niewiarę w stałość i wartość złotego polskiego, a to przez żądanie od stron weksli w złotych i dolarach, 2) że nadużywali pieniędzy, które wzięli ze skarbu państwa, do obalenia polskiej waluty i rujnowania chłopów, 3) za lichwę, 4) za oszustwo. Wszak gdy wypożyczone 100 zł. przetrachowali na 19 dolarów, a od tych dol. liczą procent, to tenże wynosił w stosunku rocznym znacznie więcej niż 24, a oszustwa czy nie ma, gdy dłużnik pożyczył 100 zł. a oddał ponad 200 zł? Wy zaś wszyscy dłużnicy, którzyście prócz procentów, spłacili Kasie większe sumy niż wypożyczyliście, róbcie o tem doniesienie do Prokuratorji państw. w Nowym Sączu, a ci, którzy tego uczynić nie umiecie, zgłoście się na swych posterunkach policji z żądaniem, aby te to zrobili, a na dowód do doniesień dodajcie „Wykaz umorzenia“, owe książeczki żółte.

Wy zaś którzyście jeszcze długu nie spłacili, gdy nadejdzie dzień płatności starajcie się dług spłacić cały, ale tyle ile on wynosi w złotych, a ponieważ Kasa w swoim lokalu takiej spłaty nie przyjmuje, to wyślijcie jej winną kwotę pocztą, a później gdy Was Kasa będzie skarżyła to będziecie udowadniać książeczkami i receptisem pocztowym, że należną kwotę spłaciliście, a ja sądzę, że nasze sądy staną na swej wysokości i sprawiedliwości i nadwyżki dolara nie każą wam płacić, gdyście pieniądze podnieśli z Kasy w złotych.

Ano brońmy się chłopci przed tym bandytyzmem, bo choć nas Kasa ta nie morduje pałką

fizycznie, ale setki nas rujnuje materialnie, a ze zgryzu zabija nas i podkopuje nasze zdrowie i życie. Poseł Potoczek pracowity i ruchliwy poseł, który jeździ po kraju i urządza zgromadzenia i woła „Bracia chłopci, którzy macie jakieś krzywdy czy żale, zwróćcie się do mnie“, tu w Sączu pod nosem jako poseł tego powiatu i polityk nic nie robi, aby takiemu rujnowaniu chłopów przeszkodzić, ale owszem jeszcze on z tą Kasą współdziała, bo jest prezesem rady nadzorczej tej Kasy. Słyszycie chłopci!!

Ciekawym, czy taki filar piastowców w Sądeckiem, jak Kubisz nie stanie się bolszewikiem, gdy go ta Kasa oporządzi, bo pożyczył tam 3500 zł. a każą mu oddać obecnie około 6000 złotych, czyli na tę nadwyżkę dolarów ma zapłacić około 2500 złotych.

Do zarządu tej Kasy należą też ludzie z Sądeckiego koła inteligencji piastowej, np. adwokat Dzikiewicz i ten też jako prawnik nic nie działa, aby temu łupieniu chłopów przeszkodzić, podobno to jest jego pomysł — ten inteligent na należeniu do obozu Piasta dobrze wychodzi i na tej „ideowej pracy dla ludu“ w Syndykatach, Zagonach, Zaliczkach, bo zaledwie tuż przed wybuchem wojny światowej otworzył kancelarję adwokacką i już kupił sobie folwarczynę i coś dwie kamienice w Sączu, podczas gdy chłopci zeszli na dziady, a nawet najbogatszym ze Sądeckiego śni się kij i torba dziadowska.

W Roztoce Limanowskiej, dnia 22 lutego 1926 r.

Stanisław Król
członek i dłużnik Kasy Zaliczkowej
w Nowym Sączu.

Kochany Ludzie Katolicki.

Proszę Przyjaciela Ludu o pomoc, bo już dwa razy pisałem do Ludu Katolickiego, ażeby zaprzestali mnie nagabywać przysyłaniem mi swej gazety za darmo, a to nic nie pomogło, więc jak może publicznie wezwiecie ich do tego, by dali mi spokój to wreszcie dadzą. Mam dość tych bzdurstw, choć za darmo. — Znać, że dosyć mają pamuły pańskiej, by darmochę wysyłać i głupotę szerzyć. Zawstyďte ich publicznie, to może mi dadzą spokój.

Józef Makoś, Kobylany op. Chorkówka.

Czyniąc zadość życzeniu ob. Makosia list ten umieszczamy, wyjaśniając jednak, że wedle prawa obowiązującym jest prenumerator zapłacić gazetę jedynie za ten czas, na który zamówił, a jeśli otrzymuje gazetę dalej, to już na ryzyko i koszt danego pisma. Wiemy o tem, że wszystkie organki endeko-księżo-piastowe posyłają swe ogłupiające i kłamliwe gazety darmo na prawo i lewo, jesteśmy jednak zwolennikami tego, by z tego korzystać i poznawać kłamstwa i bzdurstwa chłopskich wrogów i ich organków, do których niewątpliwie i wspomniany Ludek Katolicki należy.

SEJM.

Warszawa, 28 lutego 1926. Dwa posiedzenia plenarne odbył Sejm w ubiegłym tygodniu. Na sesji 25 lutego wygłosił premier Skrzyński dłuższe przemówienie dla uzasadnienia wniosku rządowego o zatwierdzenie umowy w Lokarno. Opozycja zażądała przeprowadzenia rozprawy. Przewodniczący wicemarszałek Pluciński (endek) oparł się temu i obwieścił odesłanie wniosku rządowego do komisji spraw zagranicznych. Wywołało to wielką burzę ze strony opozycji i przerwanie posiedzenia. Po przerwie uchwalono **ustawę o rybołóstwie** i o **przemysle cynkowym**, wreszcie **ustawę wstrzymującą eksmisję dzierżawców z budynków pobudowanych na dzierżawionym gruncie**, a to w całym obrębie sądów apelacyjnych warszawskiego, lubelskiego i wileńskiego, czyli **na całym obszarze byłego zaboru rosyjskiego**.

Na sesji 26 lutego uchwalono wezwanie do rządu, aby w ciągu dwu tygodni przedłożył wnioski co do **zmian lub likwidacji Tymcz. Wydziału Samorządowego we Lwowie**. Poczem rozpoczęto rozprawę nad zmianami w ustawie o ochronie lokatorów.

Następne posiedzenie 26 bm.

—0—

Posel Socha postawił wnioski: 1) O natychmiastowe zawieszenie w urzędowaniu wiceministra kolei Eberbarda za zawieranie z dostawcami umów szkodliwych dla skarbu państwa. 2) Aby wszyscy posłowie i senatorzy otrzymywali tylko diety

poselskie, a wszelkie inne pensje aby im były odebrane na czas posłowania. 3) Aby z jednej rodziny tylko jeden członek mógł pobierać pensję ze skarbu państwa, a ich żony, córki i synowie, pozostający we wspólnym gospodarstwie, aby zostali z urzędu wydalen. 4) Aby żaden urzędnik państwowy, pobierający płacę ze skarbu państwa, nie mógł zajmować żadnego drugiego płatnego stanowiska, ani publicznego, ani w prywatnych przedsiębiorstwach. 5) O zwolnieniu od opłat podatków do Sądu o uznanie zaginionych na wojnie za zmarłych. — 6) O spowodowanie wypłaty przez rząd Niemiec marek niemieckich będących w posiadaniu obywateli polskich.

Przypuszczamy, że w teraźniejszym Sejmie żaden z tych wniosków nie doczeka się urzeczywistnienia. Chybaby klub Stronnictwa Chłopskiego zdecydował się na radykalną taktykę. Nie dopuścić do traktowania żadnych innych spraw, dopóki rozdrapywanie skarbu państwowego nie zostanie powstrzymane.

—0—

KLUB POSELSKI STRONNICTWA CHŁOPSKIEGO liczy już teraz 30 posłów. Obowiązkiem chłopów wyborców jest dolożyć wszelkich starań, aby wszyscy posłowie chłopi z Piasta wstąpili także czem rychlej do klubu Stronnictwa Chłopskiego. Niech sobie Witos zostanie w towarzystwie Szydłowskich, Długoszów, Lasockich, Rejów, Dubielów, Kierników, Kowalczyków, Brodackich, Erdmanów, itp. panów i panów. Posłowie chłopi, jeżeli chcą Lud wyratować z nędzy, muszą się zjednoczyć.

STRONNICTWO CHŁOPSKIE.

623 gminnych Związków Chłopskich posiada w dniu dzisiejszym Okręg Krakowski.

ZJAZDY WOJEWÓDZKIE Stronnictwa Chłopskiego: Warszawa 14 marca, Białystok, Kielce, Lublin 21 marca. Na zjazdy te każda wieś w dotychczasem województwie położona powinna bezwarunkowo wysłać przynajmniej jednego delegata.

Terminy zjazdów wojewódzkich w Krakowie, Lwowie, Tarnopolu i Stanisławowie zostaną wyznaczone następnie.

—0—

Zgromadzenia Związku Chłopskiego odbędą się:

W REJTERÓWCACH pow. Stopnicki 7 marca o godzinie 13 wiec. Ref. poseł Szafranek i J. Stapiński.

W SUŁOSZOWEJ pow. Olkusz 7 marca o godz. 13. Sprawozdanie posła Sanojcy.

W JAŚKOWICACH pow. Wadowice wiec w domu ob. Klimonczyka dnia 7 marca o godz. 3.30 popoł. Referent T. Stapiński.

BACZNOŚĆ CHŁOPI POWIATU OSTROLECKIEGO! W niedzielę 7 marca b. r. (po nabożeństwie) odbędzie się w Ostrołęce — na rynku przed Starostwem — wiec chłopski z udziałem posła.

BACZNOŚĆ MIECHOWSKIE! Dnia 14 marca odbędzie się w Maciejowicach u ob. W. Gałazki publiczne zgromadzenie. Przemawiać będzie red. Tadeusz Stapiński.

LIMANOWA 15 marca godz. 11 „pod koleją“ posiedzenie Zarządu Pow. Związku Chłopskiego. — Zaprasza J. Kurczab.

W ZARZECZU pow. Jasło o godz. 16 wiec. Ref. poseł Sanojca 26 marca.

W DUKLI 25 marca wiec o godz. 11 Ref. posłowie Szafranek i Wiewiórski.

W KORCZYNIE pow. Krosno 26 marca wiec — godz. 12. Ref. posłowie Szafranek i Wiewiórski oraz red. T. Stapiński.

W WESOŁEJ pow. Brzozów 27 marca godz. 12. Ref. poseł Pawłowski i J. Stapiński.

W JEDLICZU pow. Krosno 27 marca godz. 12 wiec. Ref. posłowie Sanojca i Wójtowicz.

W KOŁACZYCACH pow. Jasło 27 marca godz. 12. wiec. Ref. posłowie Berek i Szafranek, oraz T. Stapiński.

W IWANOWICACH pow. Miechów 28 marca godz. 13 wiec. Ref. poseł Tabor i J. Stapiński.

W SKAWICY pow. Maków 28 marca godz. 14. Ref. poseł Duro i J. Kaźmierczak.

W LUŻNEJ pow. Gorlice 28 marca godz. 13 wiec. Ref. posłowie Bryl i Berek.

—0—

BACZNOŚĆ POWIAT PRZEWORSKI! Gminy, w których jeszcze nie istnieją Związki chłopskie i chłopci wszystkich gmin powiatu przeworskiego, którzy pragną ratować się przed zagładą polityczną Endeko-Piasta, a nie wiedzą, jak organizować się w jedno „Stronnictwo Chłopskie“, niechaj raczą zwrócić się pisemnie lub ustnie do ob. **Żygadły Leona w Łopuszce Wielkiej**, a tenże udzieli pouczeń natychmiast.

BIELINY, powiat Nisko. Związek założony 31 stycznia 1926. Przewodniczący **Józef Rup**, zastępca **Michał Mroczek**, sekretarz **Żak Jan** skarbnik **Urbanik Jan**. Członkowie Zarządu: **Rup Tomasz**, **Chmielowski Ludwik**, **Nawrocki Franciszek**, **Kotula Wojciech**, **Tarnawski Marcin**. Delegaci: **Bazan Stanisław**, **Chmura Jakób**, **Kupiec Jan**. Związek liczy 40 członków.

BORKI, powiat Nisko. Związek założony 15 listopada 1925. Zarząd: Przewodniczący **Franciszek Pieńko**, zastępca **Michał Jędrzejowski**, sekretarz **Jan Delekta**, skarbnik **Michał Jędrzejowski**. Delegat: **Michał Jędrzejowski**. Związek liczy 40 członków.

CHOLEWIANA GÓRA, powiat Nisko. Związek Chłopski założony 6 stycznia 1926. Przewodniczący: **Józef Koc**, zastępca **Jan Pieróg**, sekretarz **Marcin Kołodziej**, skarbnik **Sudoł Stanisław**. Członkowie Zarządu: **Kazimierz Różański**, **Jan Sadej**, **Wojciech Kozdrówicz**, **Antoni Koc**. Delegaci: **Jan Sudoł**, **Michał Kołodziej**, **Jan Ciak** i **Jan Różański**. — Związek liczy 95 członków.

KOBYLANY pow. Kraków. Dnia 28 lutego, pod przewodnictwem nacz. gminy odbył się u nas wielki wiec, który zgromadził poza miejscowymi także obywateli z gmin sąsiednich jak Karniowice, Więckowice, Brzezie, a nawet Będkowice w Olkuskiem. Red. **Tadeusz Stapiński** w 3-godzinnym przemówieniu dał obraz położenia chłopów i wykazał konieczność organizacji. Trzykrotnym okrzykiem uczcili następnie zebrani marszałka **Józefa Piłsudskiego**. Do zarządu wybrani: **Drewniak Teofil** przew., **Wieprzek Jędrzej** zast., **Węgiel Benedykt** sekr., **Wierzbicki Karol** skarbn., delegaci: **Kubaty Piotr** i **Węgiel Maciej**. Zaznaczyć należy, że Kobylany przy poprzednich wyborach dały wielką ilość głosów Wyzwoleniu i PPS. Dziś zaś nastąpiło zjednoczenie i wieś nasza pójdzie solidarnie za Stronnictwem Chłopskiem.

IWLA pow. Krosno. W niedzielę 21 lutego na zebraniu gminnym w sali szkolnej zeszli się prawie wszyscy obywatele gminy. Po zebraniu gminnym zawiązano Związek i wybrano następn. zarząd: **Szwast Jan** przew., **Fornał Jan** zast., **Jurczyk Stanisław** sekr., **Urbański Maciej** skarbn., **Kluk Franciszek** delegat. **Jurczyk Stanisław**, sekr.

POWIAT KROSNO. Sprawozdanie ze zjazdu delegatów Gminnych Związków Chłopskich powiatu krośnieńskiego odbytego 18 lutego 1926 w Domu Ludowym w Suchodole. Zagał prezes **Józef Jurczyk**. Zdał sprawozdanie sekretarz i skarbnik **Stanisław Habrot**, co przyjęto do wiadomości. Zabierali głos: **Pikul**, **Stapiński**, **Stawiarski**, **Mermon**, **Wawrzkiwicz**, **Steliga**. Na wniosek **Stawarskiego** uchwalono po 1 zł. od członka rocznie, a na wniosek **Mermona** ma być z tego na gm. Zw. Chł. 50 gr., na Pow. Zw. Chł. 25 gr. i na Okr. Zw. Chł. 25 gr., co uchwalono.

Zdał następnie sprawozdanie poseł **Wiewiórski**, a po nim p. **Stapiński** przedstawił sytuację w Państwie bardzo dokładnie. Delegaci wysłuchali tego z wielkim zainteresowaniem.

Wybrano na Radę Naczelną do Warszawy jako delegatów: prezesa **Józefa Jurczyka** i zastępcę **Izydora Mermona** z Komborni.

Następnie uchwalono szereg rezolucji, między innymi żądanie, aby wszyscy posłowie chłopscy połączyli się w jeden klub poselski, a którzy odmówią aby uważani byli jako wrogowie ludu wiejskiego, oraz wyrażono cześć i podziękowanie posłom: **Dąbskiemu** i **Waleronowi** za pracę dla stworzenia jednego Stronnictwa Chłopskiego. Zupelne zaufanie **Marszałkowi Józefowi Piłsudskiemu**.

St. Habrat, sekret.

Józef Jurczyk, przew.

BRZOZÓW. Zapowiedziany przez Pow. Związek Chłopski zjazd delegatów na 22 lutego br. przemienił się z powodu przyjazdu posła **Wiewiórskiego** w olbrzymi wiec publiczny, który zagał i przewodniczył ob. **Józef Matusz**, sekretarzem **Teodor Pańko**. Poseł **Wiewiórski** w swem przemówieniu poruszył wszelkie sprawy rozgrywające się na terenie sejmu oraz prace i zamiary Stronnictwa Chłopskiego. W dyskusji przemawiali: **Kopusciński**, **Błoński** nacz. gm. z Harty, **J. Matusz**, **Wojnar**, **J. Gierlach**, **Szafran**, **M. Kaczor**, **W. Prorok** i **Hudys**, wyrażając konieczność jaknajszybszego zorganizowania się chłopów w jedyne klasowe stronnictwo Chłopskie.

Na zakończenie uchwalono wezwanie do wszystkich chłopów, pozostających jeszcze w stronnictwach wrogich interesom chłopskim, ażeby bezzwłocznie wstąpili do Stronnictwa Chłopskiego. — Posła **Toczka** wzywamy, ażeby wstąpił bezzwłocznie do Stronnictwa Chłopskiego, jeśli pamięta swe słowa wypowiedziane w r. 1924 na wiecu w Jasionowie. 2) Żądamy przeprowadzenia zupełnej reformy rolnej bez wykupu. 3) Żądamy rozwiązania Sejmu a zniesienia senatu. 4) Posłom Stronnictwa Chłopskiego wyrażamy wotum zaufania. — 5) Cześć **Marszałkowi Piłsudskiemu**. 6) Domagamy się upaństwowienia lasów. 7) Domagamy się oddania koncesji w ręce inwalidów.

Teodor Pańko, sekretarz.

SZKLARY pow. Olkusz. Dnia 12 lutego po referacie ob. **Grzybowski** przystąpiliśmy do założenia Związku Chłopskiego. Do zarządu zostali wybrani: **Chochól Stan.**, przew., **Florczyk Szczepan** zastępca, **Moń Piort** sekretarz, **Jachimek Paweł** skarbn., deleg.: **Piotr Pęczak** i **Dudek Józef**.

KLIMKÓWKA, pow. Sanok. Wiec u nas 19 lutego wypadł wzorowo. Mimo późnej pory (godz. 18) sala Domu Ludowego była nabita. Przewodniczącym wybrano jednomyślnie wójta **Jana Waisa**, zast. przew. **Józefa Penara**, sekretarzem **Jana Fidera**. Poseł **Wiewiórski** złożył sprawozdanie poselskie, red. **Stapiński** wykazywał, że tylko przez klasową organizację mogą chłopci naprawić stosunki w Państwie i byt swój polepszyć. Wójt **Józef Jurczyk** z Suchodołu zachęcał do solidarności i zgody wszystkich chłopów. Przewodniczący naczelnik gm. **Jan Wais** podziękował mówcom za przybycie. **Ks. kanonik Grzyb** zachęcał także do samopomocy gospodarczej przed wyzyskiem żydowskim, a to przez Kółka rolnicze i spółdzielnie rolnicze. Wreszcie uchwalono rezolucje, jako to hold dla **Józefa Piłsudskiego** i wezwanie do wszystkich posłów chłopskich, aby się zjednoczyli. Na tem zakończono o godz. 22. **Sekretarz.**

SANOK. Zjazd delegatów Pow. Związku Chłopskiego 17 lutego zamienił się w wielki wiec w sali kina. Zagaił dokładnem wyjaśnieniem sytuacji w kraju red. **Stapiński**, poczem wybrano przewodn. **J. Szafrana** z Bzianki, zast. przew. **J. Łączaka** z Olchowic, a sekretarzem **K. Drwięgę** z Płowic. Nastąpiło 2-godzinne sprawozdanie posła **Pawłowskiego**, dokładne i pouczające. W dyskusji przemawiali: **Stankiewicz, Mazur, Klamut, Bryndza** i **Komorowski**, zagrzewając do pracy organizacyjnej. W powtórnem przemówieniu poseł **Pawłowski** prosił o zgodną i solidarną pracę chłopów polskich i ruskich, bo tylko przez taką zgodę i solidarność zdołamy pokonać wszystkich przeciwników i dojdziemy do ludzkich warunków bytu. Przedstawionych 15 rezolucji uchwalono jednomyślnie, poczem wiec zakończono.

Pozostali tylko delegaci Gm. Zw. Chł., którzy wybrali Zarząd Pow. Związku Chł. na r. 1926 w następującym składzie: przewodniczący **Józef Czaja** z Zarszyna, zastępcy **Jan Łączak** z Olchowic i **Józef Szafran** z Bzianki, skarbnikiem **Jan Cwiakala** z Bażanówki, sekretarze **Henryk Stankiewicz** z Jaćmierza i **Karol Drwięga** z Płowic, członkowie zarządu **Józef Trzaskoś** z Bułki, **Michał Hnat** z Bukowska, **Szymon Kornecki, Antoni Kącki, Fr. Kędzior, Mikołaj Hanaś, Józef Filipczak** i **Wasył Roman**. Delegat na zjazdy **Stanisław Klamut**.

Nowowybrany zarząd wyznaczył na 21 kwietnia 1926 wiec demonstracyjny w Sanoku.

Karol Drwięga, sekretarz.

TUREPOLE pow. Brzozów. Na odbytem 20 lutego zebraniu Związku Chłopskiego po omówieniu szeregu spraw gminnych, przystąpiono do wyboru Zarządu Związku gminnego na rok bieżący, który wybrano w składzie następującym: przew. **Józef Sieńczak**, zast. **Stanisław Rosolski**, sekret. **Teodor Pańko**, skarb. **Karol Czechowski**, delegaci **Stanisław Śnieżek, Henryk Giermański**.

Uchwaleniem szeregu rezolucji natury politycznej i gospodarczej, zakończono zgromadzenie.

Teodor Pańko, sekretarz.

ŁODZINA pow. Sanok. Dnia 21 lutego założyliśmy Związek Chłopski. Przewodniczył energicznie ob. **Sabat Józef**. Przemawiał ob. **Bodziak Stanisław** z Lisznej. Wybrano zarząd następujący: **Fik Piotr** przew., **Dobosz Michał** zast., **Okrzesik Antoni** sekr., **Fik Aleksander** skarbn., delegaci: **Michałkowski Józef** i **Fik Jerzy**, pozatem 5 członków zarządu. Członków 51. Uchwalono szereg rezolucji. **Okrzesik Antoni**, sekr. **Dobosz Michał**, przew.

RZESZÓW. Zgromadzenie 28 lutego w wielkiej sali Sokoła miało przebieg wspaniały. Przewodniczył ob. **Pisarek**, sekretarzował ob. **Opolski**. Sprawozdanie o sytuacji sejmowej i rządowej złożył poseł **Wójtowicz**, dwugodzinna mowa posła **Bryla** o stosunkach w teraźniejszej Rosji i o położeniu chłopów tamże zrobiła wielkie wrażenie. Tysiączna rzesza ludu słuchała z zapartym oddechem. Na zakończenie uchwalono rezolucje za koniecznością klasowej organizacji chłopskiej w każdej wsi, wezwanie do reszty posłów chłopskich o przystąpienie do Stronnictwa Chłopskiego, żądanie natychmiastowego rozwiązania Sejmu i przeprowadzenia nowych wyborów, za rychłem uchwaleniem nowych ustaw samorządowych, cześć **Józefowi Piłsudskiemu**, zaufanie posłom Str. Chłopskiego.

Poseł **Pluta** nie mógł wziąć udziału, albowiem po wiecu w Błażowej zaśląbł na zapalenie płuc i leczy się w szpitalu powszechnym w Rzeszowie.

Związkowiec.

W KONGRESÓWCE, jak donosi nasz bratni organ „Gazeta Chłopska“ z 28 lutego, zgromadzenia w Klimontowie, Jędrzejowie, Makowie skierniewickim, Sochaczewie, Nadarzynie pow. Błoński, Kurowej pow. Puławy, Żelaznej pow. Skierniewice, Święcicach, Staszowie pow. Sandomirski, Włoszczowie i Szczekocinach, wszędzie z zapalem oświadczyły się za Stronnictwem Chłopskiem a przeciw Wyzwoleniu.

W ostatnich dniach zgłosiły przystąpienie do Stronnictwa Chłopskiego następujące organizacje powiatowe (dotychczas były wyzwoleniowe): **Opatów, Jędrzejów, Garwolin, Puławy, Włoszczowa, Miechów, Opoczno, Sochaczew, Gostymin, Grodzisk, Krasnystaw, Janów, Tomaszów, Łęczyca, Piotrków, Chełm, Stopnica, Pińczów**. Pozatem przystąpienie swoje do Stronnictwa Chłopskiego zgłosili następujący działacze chłopscy: **Karkowski**, były poseł i prezes zarządu powiatowego „Wyzwolenia“ na pow. Miechowski; **Jan Puchalski**, prezes zarządu powiatowego „Wyzwolenia“ na pow. Nisko; **Kałużniak**, prezes zarządu powiatowego „Wyzwolenia“ na powiat Łęczycki; **Czarniecki**, prezes zarządu „Wyzwolenia“ na powiat Sochaczewski; **Masztanowicz**, prezes zarządu „Wyzwolenia“ na powiat Łowicki; **Zasuwa**, prezes zarządu „Wyzwolenia“ na powiat Opatowski; **Wincenty Mróz**, były poseł i prezes zarządu powiatowego „Wyzwolenia“ na powiat Jędrzejowski; **Jan Struski**, prezes zarządu powiatowego „Wyzwolenia“ na pow. Puławski; **Paweł Lasota**, prezes zarządu „Wyzwolenia“ na pow. Opoczyński; **Andrzej Czapski**, prezes zarządu „Wyzwolenia“ na powiat

Gostyniński; Wiktor Pawelec, prezes zarządu „Wyzwolenia“ na powiat Kutnowski; Franciszek Kokuszka, prezes zarządu „Wyzwolenia“ na powiat Krasnostawski; Karwan, prezes zarządu „Wyzwolenia“ na powiat Tomaszowski; Ludwik Głogowski, mąż zaufania Związku Ludowo-Narodowego na powiat Radomsk; Jan Kamiński, mąż zaufania „Piasta“ na powiat Tarnobrzski; J. Ostrowski, były poseł Dumy rosyjskiej z powiatu Opoczyńskiego.

KRZATKA pow. Kolbuszowa. Dnia 23 lutego na zebraniu poufnym postanowiliśmy założyć Związek Chłopski a wybrany zarząd stanowią: **Lewicki Jan** przew., **Mieliborski Jakób** zast., **Sudoł Franc.** sekr., **Mirkowicz Kazimierz** skarbn. Poza tem wybraliśmy 5 członków zarządu. Uchwalono również szereg rezolucji.

WARA pow. Brzozów. Dnia 27 lutego zawiązaliśmy Związek Chłopski a zarząd stanowią: **Duda Szymon** przew., **Zubka Mikołaj** zast., **Kociuba Stanisław** sekr., **Trzciański Jan** skarbn., delegaci **Kociuba Jan** i **Bernardyn Jędrzej**. Poza tem wybraliśmy i 5 członków zarządu. Prosimy o nadesłanie 150 legitymacji. **Zarząd.**

CHAŃCZA pow. Stopnica. Dnia 17 lutego odbyło się zebranie około 100 obywateli celem naradzenia się do jakiej organizacji mają obywatele wstąpić. Ob. **Prokop** stanął na czele zebrania i opowiedział się za założeniem Związku Chłopskiego to samo uczynili ob. **Rak Jan** i **Woźniak Karol**. Wybrano zarząd: **Chabrowski Franciszek** przew., **Głodek Jan** zast., **Rak Jan** sekr., **Woźniak Jakób** skarbn., delegaci: **Pitka Błażej** i **Banasik Jan**. Poza tem wybrano 5 członków zarządu. Członków na początek zapisało się 45, ale będzie ich niebawem dużo więcej.

Sprawy powiatowe i gminne.

KRZYSZTOFORZYCE pow. Kraków. — U nas sprzedawało się grunta dworskie przed wyborami do rady gminnej, po wyborach zaraz wszystko cichnie, zwłaszcza że chłopcy wygrali wybory gminne całkiem legalnie. Nie obeszło się naturalnie bez protestu, bo dworski wójt chce się koniecznie utrzymać. 28 lutego zwołał radę i uchwalil różne nowe ciężary na gminę, omijając naturalnie dwór, któremu służy.

MANIOWY, powiat Nowy Targ. Na 21 lutego br. piastowcy szumnie ogłosili plakatami wiec, na który też przybył agitator piastowy, z miasta, Malczyński. Zgromadzili się licznie chłopcy i gospodynie tak, że sala domu ludowego była po brzegi zapelniona. Przewodniczący wiecu, tutejszy wójt, **Kłapacz Bartłomiej**, udzielił głosu wspomnianemu agitatorowi, który uczył obecnych, że muszą spokojnie wysłuchać jego przemówienia, a do głosu nie każdy może być dopuszczony. Zebrani gospodarze i gospodynie myśleli, że usłyszą od tego agitatora choć trochę prawdy, lecz ten tylko w koło **Macieju** plótl o pośle **Brylu**, że jest bolszewikiem i chce dla chłopów kryminały w Polsce bu-

dować. Poza tem **Witosa** wychwalał, że ten tylko Polskę buduje, dlatego wszyscy chłopcy muszą na piastowych posłów głosować, zaś w Maniowach muszą „Koło“ Piasta założyć. Przemawiał ze sceny, a obok siebie miał emerytowanego kierownika tutejszej szkoły, **Wrzeszczyńskiego**, obecnego kierownika szkoły na zastępstwie **Gędziaka** i innych, a był też z nimi komendant posterunku policji państwowej z **Niedzicy**.

Aż nasz **August Węglarz** ze **Szczawnicy**, w swoim prawdziwie chłopskim przemówieniu wykazał obłudę Piasta, prezesa tegoż **Witosa** i posła **Bednarczyka**, którego jeszcze nikt w Maniowach nie widział, a że obecnie zbliża się czas wyborów, przysłał piastowych agitatorów. Udowodnił nam też **Węglarz**, że nie **Witos** z **Bednarczykiem**, ale **Stronnictwo Chłopskie z presem Dąbskim** wprowadzi chłopów z obecnej nędzy, do której nas ten ich ukochany **Witos** doprowadził. **Węglarza** kilkakrotnie obdarzano oklaskami. Wzniósł okrzyk na cześć **Marszałka Józefa Piłsudskiego**, który obecni trzykrotnie powtórzyli: „Niech żyje!“. Następnie przemawiał **Szczepan Arendarczyk** ze **Szczawnicy**, jakich to chłopów **Witos** wprowadził do Sejmu, jak **Hamerlinga** i innych milionerów. Słusznie **Stanisław Woźniak** podniósł, że tacy panowie agitatorzy ładnie za pieniądze mówią i chcą przed wyborcami chłopów bałamucić, lecz im się to już nie uda. **Związkowiec.**

BESSÓW pow. Bochnia. Zgromadzenie nasze i utworzenie Związku Chłopskiego przeraziło pachołków **Kiernikowych**. Przysłali więc na 21 lutego **naganiaczy**, a to **pisarza Filę** i **Kaczmarczyka** z **Bogucic**, aby zrobili w **Bessowie** „koło lodowe“. Ale zaraz na wstępie przekonali się piastowcy, że już nie mają tu żadnego zaufania. Zebranie odbyło się u wójta, przyszło zaledwie 15 osób. **Naganiacze** poczęli wielbić **Kiernika** i **Witosa**, ale nasi związkowcy **Stanisław Krawczyk** i **Jan Mikler** dali im ciętą odprawę, że my tu w okręgu wyborczym **Kiernika** najlepiej widzimy i odczuwamy skutki jego rządów. Czekaliśmy cierpliwie dość długo, byli ciągle przy władzy, nikt im tu nie przeszkadzał, mogli wszystko zrobić, ale nie zrobili nic i nie robią dla chłopów, tylko dla siebie i dla kilkunastu czy kilkudziesięciu **naganiaczy**. **Piast** stał się stronnictwem urzędników, adwokatów, nauczycieli, fabrykantów i wszelkich pijawek żyjących z naszej chłopskiej pracy, ale chłopcy w **Piastcie** są już tylko drabinką dla różnych **karjerowiczów** i **geszefciarzy**. Zresztą chłopcy powinni należeć do **Stronnictwa Chłopskiego**, ale nie do **adwokackiego Piasta**. **Witos** był już dwa razy **premierem**, a **Kiernik** trzeci raz jest **ministrem**, ale zamiast coś poprawić to tylko pogarszają. Toteż nie ma się już co ludzić, tylko trzeba próbować innej drogi, **klasowej chłopskiej**. Koniec zebrania był taki, że tylko 10 ludzi dało się zaciągnąć do koła piastowego, ale i to od oka, ze względu na wójta. W sercu jednak i wójt nasz z pewnością odczuwa, że tylko przez **Związek Chłopski** a nie na kole piastowym możemy się wyratować z nędzy i ciężarów.

Widzimy zresztą, co się tu dzieje. Za to, że szu-

kamy ratunku, już nas i policja i starostwo i sąd chcą zdusić, z pewnością na polecenie Kiernika i Witosy. To jest pojęcie wolności. Hola panowie! Zeby sobie połamiecie na twardych kościach chłopskich.

Prawdziwy przyjaciel.

WYSZATYCE pow. Przemyśl. Życie polityczne w naszej gminie w ostatnich czasach wykazuje znaczny postęp. Starzy fanatycy boją się wprawdzie Stapińskiego, Bryła i Pluty niby jakichś diabłów, bolszewików i kominiarzy, ale młodzież myśli już całkiem inaczej i nie daje się zastraszyć żadnymi bajeczkami. Młodzież czyta książki, nad artykułami Przyjaciela Ludu rozprawia na zebraniach i tak budzi się nowe życie.

Trzeba przestrzec ludzi przed nowym cygaństwem, jakie uprawia w pow. przemyskim niejaki Stanisław Boczarski z Przemyśla. Chodzi on po wsiach i wybiera po 1 zł. wpisowego na listę kandydatów parcelacyjnych. Legitymuje się jako delegat P. P. S. Powiada, że kto się zapisze do socjalistów i złoży 1 zł., ten przy parcelacji prędzej ziemię otrzyma. I znajdują się jeszcze tacy naiwni, którzy wierzą w te bajki Boczarskiego i płacą mu po 1 zł. Chłopi miejcież rozum i nie dajcie się naciągać agitatorowi socjalistycznemu. Naszą chłopską organizacją jest tylko klasowe Stronnictwo Chłopskie. To musimy sobie postanowić i żadnych rozbijaczy nie słuchać.

Tomasz Saldan.

WOLA ZARCZYCKA pow. Łańcut. Dnia 21 lutego br. przybył tu poseł **Sobek** ze sprawozdaniem. Chciał na wszelki sposób ratować piastowców. Ale gdy przemówił dzielny związkowiec **Jan Sarzyński** i wykazał niezliczoną ilość bardzo ciężkich zbrodni i grzechów Witosy i spółki na zgubę chłopów, słuchacze zawrzeli oburzeniem. Podczas głosowania wszystkie ręce podniosły się za Stronnictwem Chłopskim, a ani jednego głosu nie było za Piastem. Na wezwanie wstąpienia do klubu chłopskiego odpowiedział Sobek, że zobaczy,

co uchwałą chłopi w innych gminach. Na to zawołali wszyscy **precz z chjeno - piastami.**

Z BORECZU pow. Ropczyce donoszą nam, że i od tamtejszego wójta Jana Kozaka odebrał starosta ropczycki pisemne zobowiązanie, iż poręcza za wszystkie głosy wyborców Boreczka na kandydatów piastowskich. Żaden wójt nie ośmielił się zaprotestować przeciw takiemu nadużywaniu władzy starościńskiej. Posłowie Stronnictwa Chłopskiego powinni zmusić rząd, aby takiego starostę odszupasował do Wierzchosławic na parobka Witosowi.

POTAKÓWKA pow. Jasło. Dnia 14 lutego odbył się u nas staraniem Koła Młodzieży wieczorek ku czci Stanisława Staszica, który wypadł bardzo pięknie. Przemawiali ob. Zając, Faber Józef oraz przybyły z Jasła miły gość Jan Gałuszka.

Sprawy parafjalne.

ZAHUTYŃ pow. Sanok. I nasz ks. prałat Bazyli Cehelyk bardzo nie lubi Związku Chłopskiego. — W niedzielę 21 lutego kazał się modlić w cerkwi i raz w tygodniu różaniec odmawiać o nawrócenie tych owieczek, które utworzyły Związek Chłopski. Ks. Cehelyk strasznie się tego lęka, aby owieczki nie zmańdzały, bo nie chciałyby mu płacić po 40 do 70 zł. za ślub, po 100 zł. za pogrzeb, a po 20 zł. za chrzest, po 6 zł. za wywód. Od związkowców już się lęka tyle ciągnąć, bo wie, żeby mu nie dali tak się zdzierać. Stąd gniew. Dopóki było cicho w parafii, dopóty mógł ks. Cehelyk wyprawiać z biednymi ludźmi co mu się podobało.

Bracia chłopi Rusini! Oto mamy dowód, jak i nam są potrzebne związki chłopskie i organizacja. Złączmy się wszyscy chłopi ruscy i polscy w jedno Stronnictwo Chłopskie, a przestaną nas doić wyzyskiwacze. **Związkowcy z ruskiej gminy.**

AMERYKA.

ST. LOUIS, Mo. Wielki wiec Polaków 1 stycznia br. wystosował do rządu polskiego wezwanie, aby raz wreszcie naprawił krzywdę wyrządzoną Rodakom w Ameryce, którzy posyłali swoje oszczędności do kraju. Senator ks. prałat Adamski, wódz chadeków jako prezes Banku Związku Spółek zarobkowych w Poznaniu, główny eskamoter dolarów, odpowiada upominającym się Rodakom w te słowa: „nie możemy wam oddać waszych wkładów, bo rząd polski nas okradł“. Takie listy pokazywano na zgromadzeniu.

Władysław Krajewski.

LAGLAND, W. Virginia, 1 lutego 26. „Przyjaciel Ludu“ regularnie przychodzi, co mi sprawia wielką przyjemność. Tylko tej gorzkiej prawdy nie można strawić. Aż łzy się kręją gdy się czyta, co się z naszą Polską dzieje. Wysyłam 5 dol., 2 za siebie, a 3 dol. rozdzielcie tak: wyślijcie gazetkę mej żonie do Zabratówki. Drugą gazetkę dla Anto-

niego Ornatowskiego w Niźborgu szlacheckim powiat Kopyczyńce, trzecią Władysławowi Ornatowskiemu tamże. Posyła Michał Ornatowski braciom swym. Cześć i pozdrowienie i Szczęść Boże w pracy.

Jan Litwin.

PORTLAND, Conn. 2 lutego 1926. Należytość za gazetę zasylam 5 dol., z których dwa dol. na gazetę, a trzy na fundusz oświatowy. Serdecznie dziękuję za tak potrzebne pismo jakim jest Przyjaciel Ludu. Jest to prawdziwe pismo dwudziestego wieku. To też ono powinno się znajdować w każdym domu. Przyjaciel Ludu jest pochodnią oświaty, kultury i miłości bliźniego. Życzę jak najlepszego powodzenia.

Anna Piekarz.

KONSULAT AMERYKAŃSKI w Warszawie wysyła nowe karty wstępu dla żo n imaloletnich dzieci, jadących do męża lub ojca, nie będących obywatelami amerykańskimi, ale tylko tym osobom z pośród tej kategorii, które posiadają stare karty,

wstępu z przed 30 czerwca 1924 r. W pierwszym rządzie otrzymają nowe karty wstępu te żony, jadące do mężów i posiadające stare karty wstępu, które wyjeżdżają do Stanów Zjednoczonych wraz z dziećmi, urodzonymi w Stanach Zjednoczonych. Powyższa kategoria ma otrzymać wizy amerykańskie w miesiącach kwietniu i maju r. b.

Redakcja „Wychodźcy“ wzywa wszystkie zainteresowane osoby (t. j. żony z dziećmi, jadące do mężów i posiadające stare karty wstępu) do natychmiastowego wysłania do konsulatu amerykańskiego w Warszawie podań o nową kartę wstępu.

DWA MILJARDY DOLARÓW posiada trust kapitalistów Warda na ujęcie całej produkcji i sprzedaży środków spożywczych w całych Stanach Zj. w swoje ręce. Trust ten stworzy monopol zakupów zboża, przemiału, wypieku itd. Rolnicy ameryk. bronią się przed rozwojem tego trustu.

Żółwim krokiem.

ROZPORZĄDZENIE WYKONAWCZE Ministerstwa skarbu do ustawy z 18 lipca 1925 o przerachowaniu wkładek oszczędnościowych w P. K. O. ukazało się wreszcie 4 lutego br. Chodzi tu głównie o przesyłki Rodaków z Ameryki. Na podstawie tego rozporządzenia wykonawczego właściciele wkładek z przed 31 grudnia 1923 otrzymają obligacje wartości 80% złożonej sumy w odcinkach po 20, 100 i 500 zł., oprocentowane po 5%. Obligacje te będą losowane dwa razy do roku tj. 2 stycznia i 1 lipca. Kupony płatne również co pół roku w tych samych terminach. Przerachowanie wszystkich wkładkowiczów i wydawanie obligacji, względnie prowadzenie tychże, ma wykonywać P. K. O. bezpłatnie. Każdy właściciel wkładki ma napisać do P. K. O. w Warszawie w terminie do 1 lipca 1926 żądanie przerachowania także jego rachunku.

Wiadomości polityczne

POLSKA. Premier Skrzyński wyjeżdża 4 b. m. na sesję Ligi Narodów, gdzie ma stoczyć kampanję o stałe miejsce dla Polski. Układ lokarneński regulujący sposób postępowania w sporach między Polską a Niemcami uznał klub Stronnictwa Chłopskiego za niekorzystny dla Polski i dlatego prezes Dąbski w komisji spraw zagr. zapowiedział głosowanie przeciw zatwierdzeniu układu. Widoki uzyskania stałego miejsca dla Polski są niepomyślne.

Zaraz po powrocie premiera z Genewy nastąpią wielkie i ważne zmiany w składzie ministerstwa. Minister spraw wewn. Raczkiewicz już zgłosił chęć ustąpienia z rządu i pozostaje tylko do czasu powrotu premiera Skrzyńskiego z Genewy. Potem ma zostać ministrem spraw wewnętrznych albo chadek Smólski, albo Kiernik, aby przygotowywać starostów do wyborów. Ale słyhać, że i premier Skrzyński zapowiada odejście w razie jeżeli wnioski dr. Bobrzyńskiego co do zmiany ustroju w administracji państwowej nie uzyskają

większości. Spółka rządząca chjeńsko-socjalistyczno-piastowska z pewnością chętnie pozbędzie się p. Skrzyńskiego, bo ma już w pogotowiu swojego kandydata na premiera w osobie Stanisława Grabskiego.

Tymczasem położenie w państwie wikła się coraz groźniej, zarówno pod względem praworządności jak i pod względem gospodarczym. Wypadki marnotrawstwa i kradzieży funduszków państwowych mnożą się przerażająco. Kurs złotego znowu przez parę dni zawahał się i nie może się ustalić. Nędza wśród ludności pracującej na wsi i po miastach staje się wręcz nie do zniesienia.

ROSJA zapowiada wzmożenie starań o wywołanie przewrotu rewolucyjnego w Europie. Rachuba rządu rosyjskiego opiera się na przypuszczeniu, że położenie gospodarcze w Europie będzie się dalej pogarszać, a także nieprzyjazne tarcia między państwami będą się wzmacniać.

WŁOCHY pod rządami twórcy i wodza faszyzmu Mussoliniego są tego samego zdania co Rosja, tylko że wykorzystać się spodziewają cierpienia ludności europejskiej w przeciwnym kierunku tj. ku zapanowaniu monarchizmu faszystowskiego. Gazety angielskie stwierdzają, że główne biura agitacji wstecznictwa mieszczą się w Rzymie pod opieką Mussoliniego. Kierownikiem centralnego biura faszyzmu jest brat kardynała Gaspariego, sternika polityki papieskiej. Różnice dotychczasowe między królestwem włoskim a papieżem, stara się Mussolini wyrównać, aby pozyskać całą pomoc duchowieństwa rzymskiego na całym świecie dla poparcia faszystów. W ostatnich czasach Mussolini zaostrza spór przeciw Niemcom, aby wzmocnić niepokój w Europie.

OKRUSZYNY.

DZIŚ tj. we wtorek pod przewodnictwem red. Jana Stapińskiego rozpoczęła w Warszawie obrady Rada Naczelna Stronnictwa Chłopskiego.

GOSPODARKA RZĄDU koalicyjnego Grabskiego - Barlickiego - Kiernika. „Rzeczpospolita“ z 24 lutego obwieściła, że na pomieszczenie urzędów województwa w Łodzi zakupuje ministerstwo skanbu pałac milionerów Poznańskich. Czyli w najwspanialszym i najdroższym gmachu będzie mieszkał wojewoda Darowski. Zastaw się a postaw się. Tylko tak dalej, a wnet zrujnują Polskę do cna, o ile czem rychlej zrozpaczeni chłopci nie zrobią porządku z szaleńcami.

ZA RZĄDU KOALICYJNEGO. Podaliśmy za warszawskim „Kurjerem Porannym“ wiadomość o bandyckim napadzie obszarnika Rozwadowskiego w okolicach Drohiczyzna nad Bugiem na włościankę Matronę Krawec, która otrzymała była pieniądze z Ameryki. Otóż obecnie pisze „Robotnik“: „Kilka dni temu otrzymaliśmy prośbę od Matrony Krawec, w której błaga nas o ratunek, gdyż bandyta Rozwadowski został wypuszczony na wolność. Zapytujemy p. ministra sprawiedliwości co to ma znaczyć? Czy inne ustawodawstwo karne jest dla chłopów, a inne dla obszarników?“

Istotnie, wiadomość ta brzmi zdumiewająco, tembardziej zdumiewająco, że pochodzi nie z jakiegoś odległego zakamarka kresowego, gdzie tyle dziwów i kwiatków samowoli wyrasta, lecz z granic Podlasia. Jeżeli to prawda, to Stronnictwo Chłopskie będzie zmuszone wyciągnąć ostateczne konsekwencje i pomyśleć o zabezpieczeniu chłopów przed bandytami w innej drodze.

POSEŁ KS. OKOŃ pomimo ujawnienia jego niezliczonych świństw, popełnionych na szkodę chłopów, usiłuje dalej żerować na nieświadomej biedocie. Straciwszy oparcie już wszędzie indziej, chce się znów ratować przy pomocy biednych Kurpiów. Obowiązkiem obywateli z Łomżyńskiego jest dołożyć pracy i starań, aby i chłopci kurpiowscy poznali sprawki Okonia i nie dali się mu naciągać.

PIAST ZA ROZWIAZANIEM SEJMU? Kurjer Codzienny donosi z Warszawy, że p. Witos zapowiada postawienie wniosku o rozwiązanie Sejmu i o nowe wybory w tym roku. Kto jednak zna wielkość bankructwa politycznego piasta mimo oświadczenia tego domyślać się musi, że jest to takie samo cygaństwo jak i wszystkie inne.

PIASTOWCY kupili w ub. tygodniu drukarnię w Krakowie za 28 tysięcy dolarów. Kupują czy kupili gazetę na Pomorzu za 150 tysięcy dolarów. Dopłacają do gazet wydawanych w różnych miastach około 50 tysięcy zł. miesięcznie. Werbują po dwóch agitatorów na powiat z płacą miesięczną po 150 zł. (278 powiatów razy 150), co czyni miesięcznie znowu około 50.000 zł. Witos jeździ samochodem na zgromadzenia, inni posłowie również automobilami się rozbijają, co też pożera olbrzymie sumy. Skąd te sumy? Kto je ostatecznie płaci? Z pewnością że nie fabrykanci, nie księża, nie obszarnicy, nie urzędnicy, ani nie Witos, tylko ostatecznie płacą to wszystko chłopci - nędzarze.

Hańba i zgroza.

KRADZIEŻE PIENIEDZY PAŃSTWOWYCH, zanotowane przez nas w ciągu ubiegłego tygodnia: 1) Kierownik hurtowni tytoniowej w Podgórzu były urzędnik poczt. Józef Kački okradł skarb państwa na wielką sumę dotychczas jeszcze nie ustaloną, przez podrabianie czeków P. K. O. Aresztowany. 2) Komisarz stołeczny w Warszawie, kierujący składkami na „Tydzień lotniczy“ dla obrony powietrznej państwa Wacław Majewski, ukradł niewiedomo ile, gdyż rzucił się sam wszystkim jak szara gęś. Aresztowany. Przełożeni winni zaniedbania obowiązków kontroli pozostają bezkarne na stanowiskach. — 3) W Warszawie aresztowano przedownika policji państw. Stef. Porczyńskiego za skradzenie funduszków na Dom Zdrowia dla policji. — 4) W Toruniu wykryto nadużycia pieniężne w administracji więzień. Zawieszono w urzędowaniu naczelnika więzienia i prokuratora Sądu okręgowego w Toruniu Janickiego jako spółnika. Ów prokurator Janicki udawał gorliwego katolika i prześladował zaciekle Kościół Narodowy w Toruniu.

To tylko mała cząsteczka i mniejszych kradzieży. Większe podaje Il. Kurjer Codz.

BARON BISPING podpalacz i morderca otrzymał w sądzie warszawskim 4 lata więzienia a na mocy amnestji zmniejszono mu ją do 2 lat i 8 miesięcy. Złożył kaucji 10 tysięcy i jest na wolności.

JÓZEF PAŁKA zrabował w krzakach leśnych obok Krzeszowic, Marji Stechler 260 złotych i skazanym został 1 marca br. na 10 lat ciężkiego więzienia z obostrzeniami.

POLICJANT KONNY z posterunku Zalesie nad Zbruczem powiat Borszczów J. Koścka umknął do Rosji w pełnym uzbrojeniu, wykradłszy przedtem z pow. komendy policji akta defenzywy, listę agentów i powierników policyjnych wojew. tarnopolskiego oraz plany mobilizacyjne. Śledztwo następane wykazało, że Koścka był już przedtem na usługach sowietów i właśnie w tym celu wstąpił do naszej policji, aby to zrobić, co wykonał. Ale dlaczego to dopiero teraz stwierdzono. Czy aby udowodnić, że Polak mądry zawsze dopiero po szkodzie? Kto przyjął Koścka do policji, ten powinien teraz uleść karze.

ZMIANA GRANIC WOJEWÓDZKICH. Powiaty Miechów, Będzin i Olkusz zostaną przyłączone do woj. krakowskiego. Powiaty Nieszawa, Lipno, Rypin, Bydgosz miasto i powiat, Wyrzysk i Szubin mają wejść do woj. pomorskiego. O zmniejszeniu liczby województw jakoś cicho.

„**ŚWIĘTE WYZWOLENIE**“. W odezwie dołączonej niedawno do pisma „Wyzwolenie“ nazwała redakcja swoje stronnictwo „świętem“! Dokonali tedy sami swej kanonizacji. A może celebrował to Szalaputek? Mój Boże! Cóż za głupstwa strzelają ludzie, którym się klepki mieszają w głowie!

GOSPODARSTWO.

GIELDA PIENIEŻNA wykazywała wahanie się złotego w granicach między 7.90 a 8.05 za dolara. W tym samym stosunku wahał się złoty w stosunku do innych walut zagranicznych.

W KLINIKACH PAŃSTWOWYCH muszą chorzy opłacać należytość z góry.

DARY Z AMERYKI zostały zwolnione od opłaty cłowej. Zwolnić jest obowiązany każdy urząd cłowy. Nie potrzeba nawet świadectwa ubóstwa, tylko pisemnego zobowiązania, że obdarowany nie będzie tymi darami handlował. Postanowienie to wydał nasz rząd dopiero pod naporem 10 tysięcy petycji rodaków w Ameryce zebranych przez redakcję „Nowego Świata“ w Nowym Jorku, a przywiezionych do Warszawy prze red. Błażewicza.

NARESZCIE CHOĆ TO. Ministerstwo reform rolnych przystępuje do wydawania aktów nadawczych osadnikom wojskowym. Akty te, oparte na ustawie z 20 grudnia 1920 r. o nadaniu ziemi żołnierzom, są ostatnią czynnością Urzędu Ziemińskiego w zakresie wydawania ziemi żołnierzom wojsk polskich na terenie ziem wschodnich i służą dla osadników za podstawę do uregulowania hipotek.

A kiedy ministerstwo reform rolnych zmusi prywatnych sprzedawców obszarniczych, aby wreszcie chłopci nabywcy zostali zainstabulowani?

CZŁOWIEK BEZ GAZETY, TO JAK ŻOŁNIERZ BEZ BRONI.

Odpowiedzi Redakcji i Administracji.

Futoma: Do nacz. gm. mamy pełne zaufanie. Ale postępowanie p. Haliga wygląda Pan dziwnie, jako coś pomyślnego. Zapytamy p. Piute. — Jaślak: Pomimo różne jego skręty, odczuwamy pewną sympatię dla M. Koniecznego. Wie on doskonale, która droga jest prawdziwie chłopska, a która fałszywa. I jest w nim dusza chłopska, ale czasem psikusostwo go niesie. Poniewierać ani lekceważyć go nie należy. — A. W. Rakoczy: Dziękujemy i prosimy nadal do każdego Przyjaciela do troszce. Wracają dawne lata. Cześć. — Demokrata z Kolbuszowej: Anonimowych nie drukujemy. Czego się obawiacie? — W. Warena, Union: Za list i starania, jak również za dawniejsze 5 dol. i terazniejsze 2 dol. pięknie dziękuję. Mam utność, że zwątpienie Rodaków ustąpi, skoro stosunki się zmienią. J. Litwin, Layland: List i 5 dol. otrzymaliśmy, wykonano według polecenia. W okolicy Albigowej ruch silny, jest 4 prenumeratorów. Cześć. — J. Flis, Manchester: 5 dol. rozdzielono i zapisano według wskazówki. W Gorlickiem ruch silny. Kobylanka czyta 30 Przyjacieli. Serdeczne pozdrowienie Panu i wszystkim Rodakom. — Trześniów W. P.: Kogo się obawiacie? Trzeba walczyć śmiało z otwartą przyłbicą! — W. Rykała, Southfork: Jeżeli Pan ma od banku potwierdzenie, że otrzymał dolary i w dolarach jest zobowiązany zwrócić, to prawo na to pozwala. Ale czy jeste Pan pewnym, że Kasa zaliczkowa w międzyczasie nie zbankrutuje? Która to Kasa zaliczkowa? Powiemy, czy pewna. 2 dol. na prenumeratę nadeszły i zapisane na nowy adres. Cześć! — T. Saldan: List Wasz Obywatelu sprawił mi radość. Wyteżmy wszyscy siły, aby wreszcie skruszyć przeszkodę. Wtedy dopiero i zupełna reforma rolna nastąpi. Cześć Wam. — J. Czyż: Bardzo dziękuję, ale bez nazwisk niema wartości. — J. Król: Wobec wydrukowania wcześniejszej, stało się bezprzedmiotowe. W każdym razie dziękuję za troskliwość. Cześć. — Jawornicki: Krótko, gdyż brak miejsca. Porozumcie się z ob. Kaźmierczakiem. — J. Stelnicki: List odczytam na Radzie Nacz. w Warszawie i będę się domagał uchwały po myśli Waszej. Cześć. — R. Minasowicz: Pięknie dziękuję. Niestety, jeszcze nie można w gazecie, ale broszurę taką chętnieby reklamował. Wiadomo Panu, że już i tak każdy biedak za czytanie Przyjaciela bywa dręczony przez agentów ciemnoty. Proszę nadal o pamięć i w miarę możliwości o pomoc w zwalczaniu ciemnoty. — W. Miesiączek: List z 20 II. otrzymaliśmy, za wyjaśnienia dziękujemy i do współpracy w Żwieckiem usilnie zapraszamy. Każdy może się pomylić. Co do pracy organizacyjnej i zgromadzeniowej w tam. okręgu radzimy porozumieć się z wójtem Józefem Kaźmierczakiem z Bieńkówki. Do pracy, do pracy. K. Wycisk: Nowoczo odradzam zakładania przedsiębiorstwa choćby z najlepszymi widokami, za pożyczone pieniądze. Kredyt jest drogi i niepewny, ciężar podatkowy nadmierny, to też nawet złoty interes nie wytrzyma. Poczekać, bo zbliża się największe przesilenie, poczem dopiero może być nadzieja na poprawę. Cześć. — Byrdziak F.: Sprawa już posłana posłom; treści nie pamiętamy. — Osobnica: 10 zł. na fundusz prasowy otrzymaliśmy, serdeczne dzięki. — Nauczyciel 28: Prosimy z powołaniem się na nas napisać do p. Dąbskiej w Pol. Tow. Emigracyjnym, Warszawa, Jasna 11. — Semański: Ogłoszenie kosztuje 1 zł. — Kozakiewicz M.: Po 3 złote jeden raz. Bienia J.: Było 27 tys. ecy dziś jest 22. — Zagadło Leon: Posłano na adresy podane, serdeczne dzięki. — T. T. Biecz: Zwrócić się natychmiast do ob. Laskowskiego, dyrektora magistratu w Gorlicach a on napewno skutecznej pomocy udzieli. — Związek w Lisznej: Wszystko poprawione. — Pacholec Marcin: Udać się z zaufaniem do Pol. Towarzystwa Emigracyjnego Warszawa, Jasna 11, na ręce p. Z. Dąbskiej. — Gawlik Jakób: Prenumerata zapłacona do 1. 9 1926. — Menel Józef: Przeszkodę wywołało niewyraźne podanie adresu; dziś naprawiamy i przypuszczamy, że otrzyma ob. gazetę regularnie. — Ob. Bogdanik Marjanna, Rak Marjanna, Kowaniak Agnieszka: Serdeczne dzięki.

N. A. Wrzawy: Zięć nie nadesłał tak, że zaległość jest od 1 lipca 1925. Prosimy nadesłać. — Dach Jan: Pani Zduniowa, Raba Wyżna koło Chabówki prowadzi tę hodowlę. — Gaj Stanisław: Wysłano i załóżcie jaknajprędzej. Obywatel z Podzwierzyńca: Jeśli rada gminna uchwaliła to jest przymus. Narzędzia ma dostarczyć gmina. Ostaszewski Jan: Za owe pieniądze pošemy Przyjaciela przez kwartał. — Lotz Julian: Osjak. (Aussig) w Czechach, Lach J.: 3 dol. otrzymaliśmy, gazetkę na podany adres wysłaliśmy. — Duda Michał: 2 dol. otrzym. — Ambor Wojciech: 3 gułeny holend. otrzymano. — Ostruszek Winc.: 40 lirów otrzymano; witamy w gronie czytelników. Kubas Piotr: 20 fr. otrzym. — Piekarcz F. 5 dol. otrzym. Rykała W.: 2 dol. otrzym. Odpowiedź w liście. — Ogarrek Józef: 2 dol. otrzym. — Szczurek Jan: 5 pezo otrzym. Piwowar Andrzej: 2 dol. otrzym. — Frydrych Piotr: 2 dol. otrzym. — Kuźniar A. 20 tr. otrzym. — J. Wilk: Kiedyś przy sposobności zgromadzenia w Krośnie proszę się mi przypomnieć. Pomówimy o dalszem samokształceniu. Zapragnąć poznania prawdy i do tego ideału dążyć, to daje człowiekowi szczęście nawet wśród walk i burz życiowych. — W. Wieszczyk: Zamiast odezwy dawać urządzimy zgromadzenie we Frysztaku, Strzyżowie i Czudcu — Legitymacje wysłane. — Prośba o nieustanną pracę organizacyjną. Cześć. — Nowotarski Henryk: Otrzymałem oba listy i sprawę pilnuję ale załatwienie nie odemnie zależy. — Gmina Kotani: Zwracamy się równocześnie do kuratorjum. — Raclawski Józef: Związek jest wolny od zgłaszania w Starostwie. Pożyczka wojenna austr. jest dziś bez wartości lecz zachować ją! — M. Wojnar: Dziękujemy, w miarę miejsca będzie wszystko. Postowie przyjadą w czerwcu. Pracujcie tymczasem sami. Sep. kość. niema waloru. Cześć. — Wł. Wójcik, Porto Alegre: Powodzenia na nowym posterunku. Sprowadzać linotyp z Polski niema sensu. Tyko z U. S. A. Napiszcie do „Straży”. Pozdrowienia! — K. Drwięga: Bardzo dziękuję, wszystko będzie ale krótko i partjami. Cześć. — J. Kunigiewicz: Otrzymaaliśmy, będzie wnet w miarę miejsca. — Sz. Ratuszyński: Otrzymałem, będzie drukowane. Tak jest, życie nie miłe w takich warunkach. Reszta załatwiona. Cześć. — K. Gładysz: Sprawdzałem, zapłacone do 1. I. 27, adres w porządku, więc tam ginie. — St. Wilk: Zapłacone do 1 sierpnia 26, stąd odchodzi z pewnością regularnie. — Papurzyński, Marles: 10 fr. otrzymane i zapisane. Emigranci do Brazylii przejdą w pierwszym roku ciężki czyściec, ale z czasem przyzwyczajwszy się do klimatu mogą zdobyć znośną egzystencję. Wład. Wójcik jest tam dyrektorem szkoły polskiej w Porto Alegre, rue S. Pedro (ul. św. Piotra) 71. Aby tylko emigranci nie dali się zapakować do plantacji trzciny cukrowej. Cześć.

Odpowiedzi inwalidom i emerytom.

J. Kipisz, dla sierót Kulon. A. Dziegiewicz, J. Szczurek: Zaopatrzenie przyznano. Szczegóły listem. — P. Robak: Sierota Antoni na robotach we Francji, pobiera nieprawnie zaopatrzenie, dlatego wstrzymane. — L. Gašior: Podać świadków w dle pisemnego zlecenia. — J. Rolski i sieroty: Odmówiono. — K. Listwan II Kołodziej: DOK X Przemysł stwierdzić ma, czy wojna była przyczyną śmierci. — K. Pirog II. Kowal: Dostarczyć metrykę śmierci i dokumenty wojskowe śp. męża wedle wyjaśnień udzielonych już Związkowi inwalidów w Sądowej Wiszni. — K. Szpyrka, M. Wojnarowska: Brakuje żądanych dokumentów. — E. Kowalska, Z. Pietroniec, K. Bęczak: Prośba nie wpłynęła. Zapytać gdzie oddano. — K. Wróbel: Duszpasterstwo Lwów wezwano o przysłanie metryki śmierci. M. Kot: Wezwana w listopadzie z. r. o podanie świadków, dotąd tego nie uczyniła. — A. Garko: Przystać uchwałę sądową orzekającą o śmierci śp. męża. — M. Wajda: Brak dokumentów. — Sieroty po A. Kapanowskim, opiekun J. Dybas: Przystać nam zaraz żądane dokumenty. — W. Smoleń: Ministerstwo skarbu 20. XI. z. r. odmówiło kapitalizacji renty. Przy obecnym braku gotówki jest kapitalizacja wogóle wykluczona. Starający się o rentę wzgl. zaopatrzenie obowiązani są ustawą wystarać się o potrze-

bnie do podania załączniki. — Kto nie umie wyznać się w „Praktycznym poradniku dla inwalidów“, który posyłamy na żądanie za opłatą 3 zł. 60 gr. za książkę, powinien zwrócić się do Związku inwalidów lub do P. K. U. o poradę i pomoc. Izba skarbową zasypaną jest prośbami zalegającymi od kilku lat, ponieważ nie dołączono do nich

niezbędnych załączników. Ponaglana o załatwienie pisać dopiero musi sama na wszystkie strony o dokumenty, które do prośby już powinny być dołączone. Zwłokę powoduje tedy zwykle własne niedbalstwo lub nieświadomość na czem cierpią tysiące, wyczekując, kiedy na nich przyjdzie kolej.
St. Stączek.

Za treść ogłoszeń Redakcja nie odpowiada

IGNACY CYPRES

KRAKÓW, UL. SZEWSKA L. 13/PL
wysyła zegarek płaski Enigma 20 zł.,
budzik 14 zł. Mandoliny włoskie od 25-30
zł. Skrzypce szkolne ze smyczkiem 22 zł.
Harmonje wied., model 1 rzęd. od 35 zł.,
Niklowe Gre Rosk. Patent z łańcuszkiem
11 zł. Cennik ilustrowany zegarów i in-
strumentów muzycznych darmo i opłatnie.



Władysław Czaja ur. 1880, zgubił książeczkę
wojskową i kartę mobiliza-
cyjną, wydaną przez PKU. Sanok, którą unieważnia.

Pokój i kuchnia w Zabierzowie, koło Krakowa,
20 minut od stacji, do wynaję-
cia, Andrzej Koprynia, Zabierzów Nr. 115.

Unieważniam zgubioną książeczkę wojskową, wy-
daną przez Polską Komisję Przeglą-
dową, na imię Wojciech Szady, ur. 1893, gmina Jamy,
pow. Mielec.

Dreny i cegły

wszelkiego rodzaju dostarczają po najtańszych cenach

Zakłady Ceramiczne „BONARKA“

Kraków, Skrytka pocztowa Nr. 146

MIÓD

Pszelny z własnej pasieki
wraz z blaszanką i portem
za 5 klg. 14.50 zł., za 10 klg.
28 zł., wysyła za zaliczką
puki zapas starczy.

KOZAKIEWICZ MARCIN

wieś Taurów, p. Kozłów, wojewódz. Tarnopol.

Sprzedam.

W pow. Pilzno z powodu wyjazdu w dobrze rentow-
nem miejscu 3/4 morgowy ogród z sadem i pasieką, dom
murowany o 5 ubikacjach, i także suteryny, gdzie mieścił
się wyszynk trunków spirytusowych, piwa, wina i t. d.
oraz kram towarów mieszanych i masarstwo, a także,
stajnie, chlewy, stodoły i t. p., wszystko nowe, za cenę
około 2000 dolarów amer. półn. Do tego jest grunt do
dzierżawy lub kupna w dowolnej ilości żądania od 1 do
8 morgów. Zgłoszenia pisemne pod Józef Kania Bączalka
p. Siedliska, Bogusz ad Pilzno.

Baczność!

Ogrody dwupiętrowy miesz-
kalny budynek, zabudowania,
trzymorgowy ogród warzywny,
fabryka płótna, ogromna hala.
Cena 3000 dolarów.

Dyrdoń Rawicz, Poznańskie

Pragniecie wyleczyć się z reumatyzmu i podagry

Rwące, kłujące bóle w członkach, stawach, obrzmiałe miejsca, zniekształcone ręce i nogi, kurcze kłucie, rwanie w rozmaitych częściach ciała, nawet osłabienie wzroku występują często jako skutek cierpień gościowych i dna-
wych, które powinny być usunięte, w przeciwnym razie choroba wciąż postępuje.



Proponuje uleczającą rozpuszczającą kwas moczowy
kurację wodą mineralną, która poprawia
przemianę materji i zwiększa wydzieliny, a więc żaden tak
zwany uniwersalny lub tajny środek lecz produkt która dobro-
czynna matka natura udziela dla dobra cierpiącej ludzkości.

Każdemu próba bezpłatna

Napiszcie mi natychmiast a otrzymacie zupełnie gratis i franco próbę wraz z objaśnie-
niem za pośrednictwem moich we wszystkich krajach urządzonych składów, i wówczas
sami przekonacie się o nieszkodliwości środka tego oraz jego szybkiej skuteczności.



AUGUST MÄRZKE, WILMERSDORF, BUCHSALERSTR 5, ODDZIAŁ 354.

PARCELACJA!**PARCELACJA!****GOSPODARSTWA ROLNE.**

Uścieszko, pow. Zaleszczyki, obszar około 600 morgów roli, w tem część lasu. 4 klm. od stacji kolejowej Warwolinca, 18 klm. od Zaleszczyk, 8 klm. od miasta Tłuste. Gleba pszenno buraczana. W miejscu szkoła, kościół, młyn, targi. Informacje udziela delegat p. Józef Dyrda w Uścieszku. Spłata do 5 lat, odsetki 14⁰/₀ rocznie.

Beremiany, pow. Zaleszczyki, stacja kol. Pyszkowce 20 klm., obszar około 340 mg. roli (czarnoziem podolski). Kościół, szkoła w miejscu. Spłaty do 3-ch lat za 24⁰/₀ rocznie. Delegat p. Józef Dyrda dojeżdża z Uścieszka co 10 dni, a to od 1—3, 10—13, 20—23 każdego miesiąca.

Turówka, pow. Skalat, stacja kol. Grzymałów 10 klm. Obszar około 200 mg roli (czarnoziem) przy gościńcu. Kościół i szkoła w miejscu. Informacje udziela nasz delegat p. Wincenty Rządziński. Spłata ceny kupna do 5 lat, odsetki 20⁰/₀ rocznie.

Pisarówka w gminie Biała, pow. Przemyślany, 2 klm. od stacji kol. Dunajew. Obszar około 80 mg. roli (częściowo czarnoziem, częściowo glina urodzajna). Informacje udziela p. Utrat na stacji kol. Dunajew. Umowy w banku. Kredyt 1¹/₂-roczny na 15⁰/₀ rocznie.

Ubinie, pow. Kamionka Strumiłowa, 7 klm. od stacji kol. Zadwórze. Odległość od Lwowa około 30 klm. Obszar 190 mg. roli i łąk. Gleba pszena. Szkoła na miejscu. Informacje w Zarządzie dóbr. Kredyt 2-letni za 24⁰/₀ rocznie.

Szawary, gmina Wróblaczyn, pow. Rawa Ruska, od stacji kol. Basznia i Horyniec 9 klm., od Jaworowa 19 klm., około 300 mg. roli i łąk z kompletnymi budynkami.

Przedmieście obok Niemirowa, zakładu kąpielowego, stacja kol. Horyniec 12 klm. Szkoła, kościół, sąd, poczta w Niemirowie. Ośrodek 50 mg. roli, lasu i łąk z budynkami. Cena równowartość około 4.000 dolarów amer.

Arturówka ad Stare Siolo, pow. Bóbrka, stacja kol. Dawidów albo Stare Siolo 3 klm., 18 klm. od Lwowa. Obszar roli około 60 mg. łącznie z budynkami. Cena równowartość około 6.000 dolarów amer.

Kopiatyn w powiecie lwowskim, stacja kol. Dawidów 3 klm. Obszar około 30 morgowy: role, łąki, sad, staw, las i kompletne budynki; piękne położenie. Cena równowartość 6.000 dolarów amer.

Krzyweczyce pod rogatką lwowską, obszar około 370 morgów, parcele budowlane, przemysłowe, ogrodnicze. Grunta rolne, łąki, las i ogrody. Cena od 250 dolarów za 1 mórg. Osobno ośrodek gospodarczy z budynkami.

Przeciętna cena gruntów w podanych majątkach wynosi 500 Zł. w złocie. Przy zapłacie gotówką poważny opust.

Delegaci nasi upoważnieni są do zawierania umów, pobierania zadatków i t. d.

Informacji pisemnych udziela się tylko za nadesłaniem znaczka pocztowego.

BANK ZIEMIEN S. A.

we Lwowie, ulica Kopernika L. 4 lub ulica Szajnochy L. 2, II. p.

Godziny urzędowe od 9 do 3 po południu.

Andrzej Kożuch

ur. 1895 r. we Warze, pow. Brzozów, unieważnia zgubioną książkę wojskową, wydaną przez P. K. U. w Przemyślu.

Miejsce na adres

Teofil Semański

ur. 1892, unieważnia zgubioną książeczkę wojskową, wydaną przez P. K. U. w Przemyślu

Baczność

Sklepy i Kółka Rolnicze!!

Wszelkie farby, pendzle, lakiery, pokosty, terpentynę, gips, cement, pasty do bucików, smar do wozów, wazelinę do skór — zakupicie najlepiej i najtaniej u firmy

„CHEMIKAL” KRAKÓW
ulica Tad. Kościuszki 37.

Zażądajcie natychmiast podania ceny tego, co potrzebujecie!

MĄCZKA ŻUŻŁOWA THOMASA (TOMASYNA)

Jest pod zasiewy wiosenne

Na każdą najlepszym i najtańszym o każdej glebę nawozem fosforowym. porze.

Kwas fosforowy terazniejszej tomasyny działa natychmiast.

Wskazówki i cenniki dostarcza firma:

Józef Karrach, Lwów, Kościuszki 18

Dla osadników

Biała, na przedmieściu Tarnopola (3 km. od stacji i miasta) czar noziem podolski, obszar 400 morgów do rozparcelowania. Informacji udziela p. Lustig w Tarnopolu, ulica Konarskiego L. 9, lub kancelarja adwokacka Dra Brunona Blumenfelda we Lwowie, ulica Bielowskiego 3.

Podczas podróży z lwli do Krosna dnia 17 lutego 1926 r. zgubiłem portfel z różnemi dokumentami, w którym było także 20 złotych gotówki. Wobec tego łaskawy znalazca raczy mi zwrócić portfel i dokumenta, a za nagrodę niech zatrzyma 20 zł.

Ważne! Uwaga!

Przeciw jak najbardziej uporczywym i zastarzałym wypadkom

Dla chorych!
Dla cierpiących!
Dla zdrowych!

Reumatyzmu, gośćca, bólów nerwowych, bólu głowy i zębów, przeciw bólom żył, spuchliznom, bolom nóg, kłuciu w boku, zapaleniom stawów i tym podobnym chorobom.

Chwałą ogólnie znakomity i sławny, wypróbowany w kilkuset szpitalach środek do nacierania.

Skutek nadzwyczajny **ICHTIOMENTOL** Działanie pewne i szybkie

Jedna próba wystarczy, aby się przekonać, że tylko prawdziwy Ichtimentol Edelmana pomaga nawet w takim wypadku, gdzie inne nie pomagały. — Przeszło 15 tysięcy podziękowań i tysiąc poświadczeń znakomitych lekarzy, wskazują na znakomitą pomoc prawdziwego Ichtimentolu.

Główną fabryka i wysyłka prawdziwego Ichtimentolu: 309

Laboratorjum aptekarza Szymona Edelmana w Samborze Nr. 30.

5 flaszek prawdziwego Ichtimentolu (franco) z opłaconą pocztą i opakowaniem kosztuje 11 zł. 50 gr.
10 flaszek prawdziwego Ichtimentolu (franco) z opłaconą pocztą i opakow. kosztuje 22 zł. — 25 flaszek 48 zł.